

Sygn. akt I A Ca 29/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Jan Futro (spr.)

Sędziowie: SA Bogdan Wysocki, SA Ewa Staniszevska

Protokolant: st. sekr. sąd. Izabela Kyc

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2013 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa J. T.

przeciwko A. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 19 października 2012 r.

sygn. akt XII C 628/12

1. oddała apelację;
2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda 2 700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Ewa Staniszevska Jan Futro Bogdan Wysocki

I A Ca 29/13

UZASADNIENIE

Powód J. T. w pozwie wniesionym dnia 10 grudnia 2010 r. domagał się orzeczenia nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym, że pozwani A. K. i S. K. (1) mają zapłacić mu solidarnie kwotę 121 200 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 2 marca 2010 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu twierdził, że w dniu 14 czerwca 2007 r. zawarł z pozwanymi, którzy w tej dacie pozostawali w związku małżeńskim, przedwstępną umowę sprzedaży lokalu mieszkalnego położonego w L. przy ul. (...)/B1A za cenę 233 000 zł i jeszcze przed zawarciem tej umowy wpłacił na rzecz pozwanych tytułem zadatku kwotę 33 000 zł, co zostało potwierdzone w treści umowy. Ponadto tytułem zaliczek na poczet ceny sprzedaży zapłacił pozwanym łącznie kwotę 91 000 zł. Do zawarcia umowy przyrzeczonej jednak nie doszło z przyczyn leżących po stronie pozwanych. Pozwany zwrócił powodowi jedynie kwotę 2 800 zł.

Nakazem zapłaty z 28 grudnia 2010 r. wydanym w postępowaniu upominawczym Sąd Okręgowy w Poznaniu orzekł, że pozwani A. K. i S. K. (1) w ciągu 2 tygodni winni zapłacić powodowi kwotę 121 200 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 marca 2010 r. wraz z kwotą 5 132 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotą 3 617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwana A. K. wniosła sprzeciw od tego nakazu domagając się oddalenia powództwa w stosunku do niej w całości i obciążenia powoda kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podniosła, że nie wiedziała o tym, iż powód po zawarciu przedwstępnej umowy sprzedaży nieruchomości dokonywał na rzecz pozwanego S. K. (1) innych wpłat niż wynikało to z treści samej umowy.

Wobec pozwanego S. K. (1) nakaz zapłaty uprawomocnił się.

Wyrokiem z dnia 21 lipca 2011 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził od pozwanej A. K. solidarnie z pozwanym S. K. (1), co do którego prawomocnie orzeczono w nakazie zapłaty z dnia 28 grudnia 2010 r., na rzecz powoda kwotę 121 200 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 marca 2010 r. do dnia zapłaty (pkt 1), oddalając powództwo wobec pozwanej w pozostałym zakresie (pkt 2).

Orzekając o kosztach postępowania zasądził od pozwanej solidarnie z pozwanym S. K. (1), co do którego prawomocnie orzeczono w nakazie zapłaty z dnia 28 grudnia 2010 r., na rzecz powoda kwotę 5 132 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4 545 zł tytułem kosztów sądowych poniesionych przez powoda a związanych z wniesieniem przez pozwaną sprzeciwu od nakazu zapłaty z dnia 28 grudnia 2010 r. (pkt 3).

Od wyroku tego apelację wniosła pozwana A. K. zaskarżając go w części, w jakiej uwzględniono powództwo i orzeczono o kosztach procesu, tj. w punktach 1 i 3 zarzucając naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 369 k.c. w zw. z art. 405 k.c. oraz naruszenie art. 506 § 1 k.c. w zw. z art. 60 k.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c.

W konsekwencji wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w stosunku do niej w całości.

Uwzględniając częściowo apelację pozwanej, Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyrokiem z dnia 1 lutego 2012 r. (sprostowanym postanowieniem z dnia 22 lutego 2012 r.) uchylił zaskarżony wyrok w punkcie 1 w części zasądzającej od pozwanej na rzecz powoda kwotę przewyższającą 33 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 marca 2010 r. do dnia zapłaty oraz w punkcie 3 i sprawę w tym zakresie przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Poznaniu, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego (pkt I), a w pozostałym zakresie apelację oddalił (pkt II).

W uzasadnieniu wskazał, że nie budzi wątpliwości, iż do zawarcia umowy przyrzeczonej nie doszło z powodu postawy sprzedających, którzy zrezygnowali ze sprzedaży mieszkania ze względu na konflikt małżeński, który w konsekwencji doprowadził do rozwiązania ich małżeństwa. Pozwana w toku postępowania przed Sądem I instancji twierdziła, że nie wiedziała o tym, by powód wpłacił jej ówczesnemu małżonkowi inne kwoty niż zadatek przewidziany w umowie i na tę okoliczność zawnioskowała dowód z przesłuchania świadka I. K.. Sąd Okręgowy oddalił ten wniosek nietrafnie uznając, że okoliczności podnoszone przez pozwaną w sprzeciwie są nieistotne dla sprawy, ponieważ powód dokonał wszystkich wpłat z tytułu zaliczek na poczet ceny kupna mieszkania w czasie trwania wspólności ustawowej w małżeństwie pozwanych, a wobec wspólnie zaciągniętego zobowiązania odpowiedzialność pozwanych jest solidarna. Kodeks rodzinny i opiekuńczy przewiduje natomiast solidarną odpowiedzialność małżonków jedynie za zobowiązania w sprawach wynikających z zaspokajania potrzeb rodziny (art. 30 § 1 k.r.i o.) a zobowiązanie, o które chodzi w niniejszej sprawie z całą pewnością nie należy do tej kategorii. W grę może zatem wchodzić jedynie zastosowanie art. 370 k.c. stanowiącego, że jeżeli kilka osób zaciągnęło zobowiązanie dotyczące ich wspólnego mienia, są one zobowiązane solidarnie, chyba że umówiono się inaczej. Jeżeli zatem powód dokonywał przewyższających zadatek wpłat wyłącznie pozwanemu S. K., bez akceptacji i wiedzy pozwanej o tych wpłatach, to nie może ona być zobowiązana do zwrotu powodowi wpłaconych w tych warunkach kwot.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z dnia 19 października 2012 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 80 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 marca 2010 r. do dnia zapłaty solidarnie z pozwanym S. K. (1), co do którego prawomocnie orzeczono nakazem zapłaty z dnia 28 grudnia 2010 r. (pkt 1), oddalając powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2).

Orzekając o kosztach procesu obciążył nimi pozwaną i z tego tytułu zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2 700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym (pkt 3).

Jako podstawy rozstrzygnięcia Sąd I instancji powołał następujące ustalenia.

W dniu 14 czerwca 2007 r. pozwani A. K. i S. K. (1) zawarli z powodem J. T. przedwstępną umowę sprzedaży lokalu mieszkalnego położonego w L. przy ul. (...)/B/1 A, dla której Sąd Rejonowy Poznań - Stare Miasto prowadzi księgę wieczystą KW nr (...) za cenę 233 000 zł.

Strony postanowiły, że zawarcie umowy przyrzeczonej nastąpi nie później niż do dnia 25 lipca 2007 r., a zmiana treści umowy pod rygorem nieważności, wymaga formy pisemnej (§6 pkt 1). Tytułem zadatku powód wpłacił na rzecz pozwanych kwotę 33 000 zł jeszcze przed zawarciem umowy, co zostało potwierdzone w treści przedmiotowej umowy. Uzgodniono też, że reszta ceny tj. 200 000 zł zostanie przez kupującego zapłacona w terminie 5 dni roboczych od dnia zawarcia przyrzeczonej umowy.

Strony pozostawały w przyjacielskich relacjach, darzyły się zaufaniem, powód był ojcem chrzestnym dziecka pozwanych. Pozwani budowali dom, potrzebowali na ten cel pieniędzy i w związku z tym postanowili sprzedać swoje mieszkanie. Umówili się z powodem na wcześniejsze przekazywanie kwot na poczet ceny sprzedaży przedmiotowego lokalu.

Tytułem kolejnych zaliczek na poczet ceny powód wypłacał w banku ze swojego konta pieniądze, które przekazywał osobiście pozwanej lub pozwanemu. W tym czasie strony żyły w bardzo dobrych stosunkach, spotykały się towarzysko, rozmawiali o swoich problemach, o budowie, o rodzinie, w tym o zadłużeniu pozwanego wobec E.H.. Powód był informowany, że przekazywane przez niego pieniądze są zaliczanie na poczet zakupu mieszkania w L.. Pozwana nigdy nie kwitowała powodowi odbioru pieniędzy, które powód bezpośrednio jej przekazał.

Powód wręczył pozwanym gotówką w dniu 21 marca 2007 r. kwotę 7 000 zł, następnie kwotę 12 000 zł w dniu 26 maja 2007 r., kwotę 15 000 zł w dniu 12 grudnia 2007 r. Powód także przelewał na konto pozwanego dalsze kwoty tj. kwotę 5 000 zł w dniu 18 grudnia 2007 r. oraz kwotę 52 000 zł w dniu 24 grudnia 2007 r. Łącznie na poczet ceny sprzedaży mieszkania w L. tytułem kolejnych zaliczek powód wpłacił pozwanym kwotę 91 000 zł (oprócz kwoty 33 000 zł zadatku).

W marcu 2007 r. pozwani wspólnie zaciągnęli kredyt na wykupienie mieszkania matki pozwanej od (...)

W maju 2007 r. z pieniędzy przekazanych przez powoda pozwani kupili działkę i rozpoczęli budowę domu.

W połowie września 2007 r. w mieszkaniu pozwanych doszło do spotkania z powodem i jego rodzicami, którzy mieli zamieszkać w mieszkaniu pozwanych, po zakończeniu budowy domu przez pozwanych. Na tym spotkaniu, na którym obecna była także pozwana, omawiana była kwestia zapłaty reszty kwoty tytułem zakupu mieszkania w L. przy ul. (...). Rodzice powoda i powód umówili się z pozwanymi, że zapłacą resztę ceny jak się wprowadzą do mieszkania, albowiem powód przeprowadził się do W., a jego rodzice chcieli zamieszkać w mieszkaniu pozwanych. Na powyższym spotkaniu była mowa o pozostałej do zapłaty kwocie ponad 100 000 zł, którą rodzice powoda mieli zapłacić za mieszkanie pozwanych.

W czerwcu 2007 r. pozwani byli razem nad morzem. Pozwany otrzymał telefon, po którym zrobiła się nerwowa atmosfera, albowiem okazało się, że coś się nie zgadza w sprawie jego zadłużenia w E. H.. Jak ustalił Sąd Okręgowy pozwany od 2005 r. prowadził działalność jako agent ubezpieczeniowy (...) S.A. W latach 2004 - 2006 pozwany nie

odprowadzał składek od osób ubezpieczonych, co spowodowało powstanie zadłużenia na sumę około 100 000 zł. W związku z tym pozwany otrzymał propozycję zawarcia z (...) S.A. porozumienia w sprawie rozłożenia zadłużenia na raty. Jesienią 2006 r. pozwany poinformował pozwaną o zadłużeniu wobec E. H. twierdząc, że okradł go pracownik. W czerwcu 2007 r. pozwany powiedział pozwanej, że dług wobec E. H. wynosi 40 000 zł.

We wrześniu 2007 r. pozwani pojechali wspólnie na dwutygodniowe wakacje. W czasie wakacji pozwany rozmawiał przez telefon, po której był zdenerwowany, ale pozwaną zapewniał, że wszystko jest dobrze. Po powrocie z wakacji pozwani spotkali się z rodzicami pozwanego, w trakcie którego, pozwana dowiedziała się, że zadłużenie wobec E.H. wynosi 160 000 zł. Po tym wydarzeniu wielokrotnie odbywały się spotkania pozwanych z rodzicami pozwanego, którzy zapewniali pozwaną, że zadłużenie pozwanego zostanie spłacone i sytuacja nie powtórzy się.

W czasie spotkań towarzyskich z powodem, strony rozmawiały na temat budowy domu pozwanych, pozwana nie była zdziwiona skąd pochodzą pieniądze na budowę domu.

W lutym 2008 r. pozwani wspólnie wzięli dodatkowy kredyt na budowę domu do kwoty 350 000 zł. Pozwana pytała męża, po co taka duża kwota, a on tłumaczył jej, że lepiej wziąć więcej pieniędzy niż ma ich zabraknąć. Pierwsza transza kredytu wynosiła 100 000 zł, którą pozwani wypłacili razem. Kiedy między pozwany zaczęły się nieporozumienia również w kwestiach finansowych, pozwany bez wiedzy pozwanej wypłacił jeszcze 120 000 zł w kwietniu 2008 r., a we wrześniu 2008 r. wypłacił 40 000 zł. Pozwana wcześniej informowała pozwanego, że nie zgadza się na wypłatę II i III transzy kredytu.

W maju 2008 r. matka pozwanej usłyszała po raz pierwszy od pozwanej o kryzysie w związku małżeńskim pozwanych.

W dniu 21 lipca 2008 r. pozwana poręczyła weksel za zobowiązania pozwanego w D. B. z tytułu umowy linii debetowej do kwoty 45 000 zł, przyznanej do konta pozwanego i podpisała razem z pozwanym umowę o kredyt konsumpcyjny na kwotę 25 000 zł.

We wrześniu 2008 r. doszło do konfliktu małżeńskiego pozwanych; wtedy ustala między małżonka więź gospodarcza i uczuciowa. Pozwany wprowadził się ze wspólnego miejsca zamieszkania.

Pozwana nie występowała o separację czy orzeczenie rozwodu z pozwanym. W dniu 25 września 2008 r. pozwany wystąpił z pozwem o rozwiązanie małżeństwa. Wyrokiem z dnia 22 lipca 2010 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu orzekł rozwód z winy obu stron. W trakcie sprawy rozwodowej mówiąc o kwestiach nieporozumień finansowych pozwana podnosiła jedynie okoliczności dotyczące zadłużenia pozwanego w E. H., że nie wiedziała, o jaką kwotę zadłużenia chodzi i że pozwany ma problemy z jego spłatą. Nie podnosiła natomiast zarzutów, że nic nie wiedziała o pieniądzach przekazywanych przez powoda z przeznaczeniem na budowę wspólnego domu.

Dnia 26 września 2008 r. pozwany wystąpił do sądu o ustanowienie rozdzielności majątkowej małżeńskiej. Wyrokiem z dnia 18 listopada 2008 r. Sąd Rejonowy Poznań - Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu ustanowił z dniem 26 września 2008 r. ustawową rozdzielność majątkową małżeńską pozwanych.

Na skutek konfliktu małżeńskiego pozwanych nie doszło do zawarcia między stronami przyrzeczonej umowy sprzedaży lokalu w L..

W dniu 6 września 2008 r. powód przyjechał razem z pozwanym do pozwanej w celu zawarcia porozumienia w sprawie spłaty przekazanych pieniędzy. Pozwana nie kwestionowała zadłużenia wobec powoda. Już wtedy między pozwany istniał konflikt małżeński. Pozwana zdawała sobie sprawę, że są winni powodowi pieniądze. Między stronami była wówczas mowa o wspólnej spłacie powoda przez pozwanych. Niemniej jednak pozwana odmówiła podpisania porozumienia w tej kwestii. Wówczas pozwany S. K. (1) zobowiązał się, że spłaci wszystkie zobowiązania wobec powoda i zawarł z powodem umowę - porozumienie, w której uznał zobowiązanie do kwoty 113 000 zł oraz zobowiązał się do jej zwrotu w ratach. Pozwany w ramach ww. porozumienia zwrócił powodowi kwotę 2 800 zł.

Pismem z dnia 15 lutego 2010 r., nadanym do pozwanej dnia 16 lutego 2012 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 121 200 zł w terminie 14 dni od dnia otrzymania wezwania.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy wskazał, że podstawę częściowego uwzględnienia powództwa stanowi przepis art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. i art. 370 k.c. Nie budziło bowiem wątpliwości Sądu, że w związku z niedojściem do skutku umowy przyrzeczonej sprzedaży lokalu mieszkalnego położonego w L. powodowi należał się zwrot tego, co świadczył na poczet ceny sprzedaży. W ocenie Sądu, wpłaty dokonane przez powoda, tj. kwoty 7 000 zł z dnia 21 marca 2007 r. i kwoty 12 000 zł z dnia 26 maja 2007 r., z uwagi na powiązanie czasowe, uznać należało za wpłaty na poczet ceny sprzedaży przedmiotowego lokalu ustalonej umową z dnia 14 czerwca 2007 r. a w związku z tym pozwana będąc stroną powyższej umowy musiała wykazać, że nie otrzymali razem z pozwanym ww. kwot, w tym, że pozwana nie miała świadomości o przekazaniu tych kwot przez powoda. Sąd uznał, że pozwana nie wykazała, by nie wiedziała, że powyższe kwoty zostały przekazane przez powoda na poczet ceny sprzedaży mieszkania w L.. Wskazał, że pozostałe wpłaty składające się w sumie na kwotę 72 000 zł zostały przekazane przez powoda już po upływie terminu do zawarcia umowy przyrzeczonej w dniu 25 lipca 2007 r. tj. w dniach 12, 18 i 24 grudnia 2007 r. Sąd Okręgowy podkreślił, że pozwani pozostawali z powodem w bardzo bliskich relacjach do czasu konfliktu małżeńskiego pozwanych i nie było między stronami żadnego konfliktu co do zamiaru sprzedaży lokalu, także po dacie zawarcia umowy przyrzeczonej. Z uwagi na tak bliskie relacje nie budzi wątpliwości brak stosownego aneksu zawartego między powodem, a pozwanymi na piśmie przedłużającego termin do zawarcia umowy sprzedaży przedmiotowego lokalu. W okolicznościach niniejszej sprawy, pomimo braku pisemnego przedłużenia terminu zawarcia umowy przyrzeczonej sprzedaży lokalu mieszkalnego w L. zgodnie z § 6 pkt 1 umowy z dnia 14 czerwca 2007 r., nie sposób było nie uznać, że powyższe wpłaty dokonywane przez powoda stanowiły świadczenie na poczet umowy sprzedaży lokalu pozwanych położonego w L.. Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego ustalono, że powód przekazywał pozwanym wskazane kwoty z tą świadomością, że kwoty te stanowią wpłatę na poczet ceny sprzedaży mieszkania, które powód chciał kupić od pozwanych i które pozwani chcieli sprzedać. Powyższej okoliczności nie kwestionowała także w toku niniejszego postępowania pozwana, kwestionując jedynie zakres swojej odpowiedzialności. Z poczynionych ustaleń wynika, że powyższe wpłaty były niezbędne pozwanym na budowę domu, po wybudowaniu którego, ostatecznie miało dojść do sprzedaży mieszkania w L.. W tym zakresie Sąd wskazał na zeznania świadka D.-T., która zeznała, że na początku września 2007 r. doszło do spotkania w mieszkaniu pozwanych, na którym omawiana była kwestia sfinalizowania sprzedaży mieszkania pozwanych w L.. Zatem nie sposób uznać, że między stronami nie było porozumienia, co do sprzedaży przedmiotowego mieszkania po dacie 25 lipca 2007 r. Zachowanie stron po dacie 25 lipca 2007 r., w tym dokonywanie wpłat przez powoda na rzecz pozwanych i brak jakiegokolwiek sprzeciwu ze strony pozwanej, co do sprzedaży ww. mieszkania, świadczy o istnieniu ustnej umowy dotyczącej sprzedaży mieszkania, którego dotyczyła umowa przedwstępna. Zdaniem Sądu niniejsza sprawa jest „echem” zakończonej sprawy rozwodowej pozwanych i toczącej się sprawy o podział majątku wspólnego pozwanych. W związku z powyższym stanowisko pozwanej reprezentowane w niniejszej sprawie związane było tylko z przyjętą przez pozwaną strategią. Pozwana w toku postępowania rozwodowego nie kwestionowała faktu posiadania pieniędzy na budowę domu w 2007 r. W związku z czym skoro wówczas małżeństwo pozwanych funkcjonowało poprawnie (pierwsze informacje o konflikcie pochodzą z maja 2008 r.) nie sposób uznać, że pozwana nie wiedziała o przekazywanych pieniądzach przez powoda skoro budowa domu postępowala i dopiero w lutym 2008 r. pozwani wzięli wspólnie dodatkowy kredyt na budowę. Pozwana w toku postępowania rozwodowego rzeczywiście podnosiła, że pozwany nie informował jej o zadłużeniach, nie mniej jednak zarzuty powyższe dotyczyły braku wiedzy pozwanej co do faktycznej wysokości zobowiązania wobec E.H. i wypłacenia przez pozwanego bez zgody pozwanej II i III transzy kredytu hipotecznego. Z dowodów przeprowadzonych w toku postępowania dowodowego wynika nie tylko, że pozwana miała świadomość przekazywanych kwot przez powoda, ale również osobiście otrzymywała od powoda część wpłat. Sąd Okręgowy podkreślił, że pozwana nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń, co do wysokości przekazanych wpłat również w dacie podpisywania przez pozwanego porozumienia w sprawie spłaty zadłużenia wobec powoda tj. w dniu 6 września 2008 r. ani nie kwestionowała powyższej okoliczności w trakcie sprawy rozwodowej o sygn. akt I C 2467/08. Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, że pozwana również ponosi odpowiedzialność solidarną za zapłatę pozostałej kwoty wpłaconej przez powoda.

Niezależnie od powyższego, Sąd Okręgowy stwierdził, że nawet jeżeli uznać, iż stron nie wiązała po dacie 25 lipca 2007 r. umowa przedwstępna sprzedaży lokalu, to wskazać należy, że świadczenie spełnione przez powoda podlega zwrotowi, albowiem świadczenie to było nienależne, gdyż powód nie był w ogóle zobowiązany do świadczenia na rzecz pozwanej. Pozwana nie wykazała, aby świadczenie powyższe pozwany zużył w całości lub w części na swoje osobiste potrzeby, a nie na potrzeby rodziny - tj. budowę wspólnego domu. W związku z tym już na podstawie art. 30 § 1 k.r.i o. odpowiedzialność pozwanej jest solidarna i nie znajduje żadnego ograniczenia względem powoda.

Sąd Okręgowy oddalił żądanie powoda o zasądzenie od pozwanej kwoty 8 200 zł, albowiem treścią porozumienia z dnia 6 września 2008 r. objęta była kwota 113 000 zł, z której kwota 33 000 zł została prawomocnie zasądzona na rzecz powoda od pozwanej wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 21 lipca 2011 r.. Powód nie wykazał także, że pozwana wiedziała o wszystkich kwotach wpłacanych pozwanemu, w związku z tym nie sposób uznać, że pozwana odpowiada za więcej niż za zakres porozumienia, którego była świadkiem i którego podpisania odmówiła w dniu 6 września 2008 r.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu - wskazując, co się na nie składa - Sąd Okręgowy powołał przepisy art. 100 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 i § 13 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163 poz. 1348 z późn. zm.) oraz art. 108 § 2 k.p.c.

Od wyroku tego zaskarżając go w części, w jakiej uwzględniono powództwo i orzeczono o kosztach procesu, tj. w części obejmującej punkty 1 i 3 apelację wniosła pozwana zarzucając zaskarżonemu wyrokowi sprzeczność ustaleń faktycznych, przyjętych za jego podstawę ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym poprzez uznanie, że pozwana miała świadomość, iż powód przekazywał S. K. (1) - oprócz kwoty 33 000 zł tytułem zadatku - dalsze sumy pieniężne na poczet umowy przedwstępnej sprzedaży nieruchomości lokalowej, zawartej w dniu 14 czerwca 2007 roku. Z ostrożności procesowej zarzuciła ponadto naruszenie prawa materialnego, tj. art. 30 § 1 k.r.i o. poprzez uznanie, że pozwana - nawet przy przyjęciu, że umowa przedwstępna sprzedaży lokalu, zawarta w dniu 14 czerwca 2007 roku, nie wiązała stron po dniu 25 lipca 2007 roku - odpowiada za zwrot wpłaconej na poczet tejże umowy przez powoda kwoty 80 000 zł na podstawie przywołanego wyżej przepisu, podczas gdy zobowiązanie, którego dochodzi strona powodowa w przedmiotowej sprawie nie należy do kategorii zobowiązań zaciąganych przez jednego z małżonków w sprawach wynikających z zaspokojenia zwykłych potrzeb rodziny, co przesądził w wydanym w sprawie wyroku z dnia 1 lutego 2012 roku (I ACa 1141/11) Sąd Apelacyjny w Poznaniu i nie znajduje w związku z tym do niego zastosowania art. 30 § 1 k.r.i o.

W konsekwencji wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa wobec pozwanej w zakresie, w jakim stanowiło ono przedmiot rozpoznania Sądu I instancji oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, ewentualnie wniosła o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Wniosła ponadto o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podniosła, że z zeznań pozwanej oraz zeznań świadka I. K. (2), jak również - wbrew stanowisku Sądu pierwszej instancji - świadka H. T. wynika, iż pozwana nie miała świadomości, że poza sumą zadatku jej były mąż otrzymał od powoda jakiegokolwiek inne wpłaty. Z zeznań świadka I. K. (2) wynika, że pozwana o wpłatach dokonywanych przez powoda dowiedziała się dopiero w toku sprawy rozwodowej we wrześniu 2008 r.

Zarzuciła ponadto, że Sąd Okręgowy wyciągnął nietrafne wnioski z zeznań świadka H. T., dotyczące spotkania pomiędzy pozwaną, jej byłym mężem oraz powodem i jego rodzicami, do jakiego dojsz miało we wrześniu 2007 roku, a które dotyczyło zapłaty reszty ceny za mieszkanie, będące przedmiotem umowy przyrzeczonej. Sąd Okręgowy błędnie wyciągnął z udziału pozwanej w tymże spotkaniu konkluzję, jakoby wiedziała ona o tym, że powód przekazał

w związku z zawarciem umowy przedwstępnej kwotę przewyższającą 33 000 złotych. Wskazała, że do zapłaty przez powoda kolejnych sum pieniężnych tytułem przyszłej ceny sprzedaży doszło w przeważającej mierze dopiero w miesiącu grudniu 2007 roku (to jest trzy miesiące po odbyciu w/w spotkania) - odpowiednio: 15 000 złotych w dniu 12 grudnia 2007 roku, 5.000 w dniu 18 grudnia 2007 roku oraz 52 000 złotych w dniu 24 grudnia 2007 roku. Pozwana nie mogła wobec tego we wrześniu 2007 roku powziąć wiadomości o tych wpłatach. Sam fakt, że pozwana nie kwestionowała we wrześniu 2007 roku, jakoby do zapłaty z tytułu zawartej umowy przedwstępnej pozostało jedynie około 100 000 złotych jest w tym kontekście całkowicie bez znaczenia, albowiem rzeczywista wartość niepokrytej wówczas ceny sprzedaży wynosiła prawie 200 000 złotych. Co więcej, uzgodnienia poczynione podczas spotkania z września 2007 roku utwierdziły pozwaną w przekonaniu, iż poza kwotą zadatku nie doszło do żadnej wpłaty na poczet przyszłej ceny sprzedaży - a następnie utrzymywały ją w takim przekonaniu w kolejnych miesiącach. Jak ustalił Sąd pierwszej instancji, pozwani oraz J. T. i jego rodzice doszli w czasie w/w spotkania do porozumienia, że pozostała, niewpłacona dotychczas część ceny, zostanie uregulowana, gdy ci ostatni wprowadzą się do mieszkania, które miało być przedmiotem umowy przyrzeczonej. Skoro zatem do takiej przeprowadzki nigdy nie doszło, to pozwana nie wiedziała o jakichkolwiek dalszych wpłatach. Zdaniem apelującej, żaden ze zgromadzonych w sprawie dowodów (poza twierdzeniami samego tylko powoda) nie daje podstawy do wysunięcia wniosku, jakoby pozwana kiedykolwiek osobiście pobierała gotówkę wpłacaną przez powoda. Co więcej, część wpłat (52 000 złotych z 24 grudnia 2007 roku oraz 5 000 złotych z 18 grudnia 2007 roku) dokonywana była bezgotówkowo - przelewami bankowymi na rachunek prowadzony na nazwisko S. K. (1) (do którego pozwana nigdy nie miała dostępu), co dodatkowo utwierdza w przekonaniu, iż pozwana nie wiedziała o ich nastąpieniu. Sąd pierwszej instancji pominął jednocześnie istotne fakty, które wynikały z dowodów zgromadzonych na potrzeby postępowania rozwodowego A. K. i S. K. (1), że S. K. (1) nie informował pozwanej w czasie trwania małżeństwa o sytuacji finansowej, wielkości zadłużenia oraz nie konsultował z nią podejmowanych decyzji majątkowych, co było główną przyczyną rozkładu wzajemnego pożycia. Sąd pierwszej instancji dokonał również nieprawidłowych ustaleń w zakresie genezy konfliktu małżeńskiego pozwanej A. K. oraz S. K. (1). Przyjął, że konflikt ów rozpoczął się dopiero we wrześniu 2008 roku, gdy tymczasem, co wynika z uzasadnienia wyroku rozwodowego z dnia 22 lipca 2010 roku (I C 2467/08) pożycie między małżonkami zaczęło wygasać już od 2007 roku.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja okazała się niezasadna.

Wobec postawienia w apelacji – jako zarzutu zasadniczego - zarzutu sprzeczności ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym oraz ewentualnie zarzutu naruszenia prawa materialnego, tj. art. 30 § 1 k.r.i o., w pierwszej kolejności zauważyć trzeba, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne, zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń. Powyższe rodzi konieczność rozpoznania w pierwszym rzędzie zmierzających do zakwestionowania stanu faktycznego zarzutów naruszenia prawa procesowego.

Ze względu na treść podniesionego zarzutu sprzeczności ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, wskazać należy, że sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego materiału nie zachodzi, gdy sąd poczynił ustalenia sprzecznie z materiałem dowodowym, który - oceniając go - odrzucił. Nie można, zatem sądowi czynić tego rodzaju zarzutu, gdy sąd dokonał ustaleń faktycznych opierając się na niektórych dowodach, tj. tych, którym dał wiarę, jeżeli należycie umotywował swoje stanowisko, co do tego (art. 328 § 2 k.p.c.). W szczególności skuteczne podniesienie zarzutu poczynienia ustaleń sprzecznych z materiałem dowodowym nie może polegać na zaprezentowaniu ustalonego przez skarżącego, na podstawie własnej oceny dowodów stanu faktycznego.

Skarżąca podniosła zarzut dokonania błędnych ustaleń faktycznych w zakresie ustalenia, że pozwana A. K. miała świadomość tego, iż powód J. T. przekazywał S. K. (1) - oprócz kwoty 33 000 zł tytułem zadatku - dalsze sumy pieniężne na poczet umowy przedwstępnej sprzedaży nieruchomości lokalowej, zawartej w dniu 14 czerwca 2007 roku. Należy jednak zauważyć, że ustaleń tych Sąd Okręgowy dokonał na podstawie dowodu z zeznań powoda, którym dał wiarę w całości, a nie jedynie jego twierdzeń, co zarzucała skarżąca. Z zeznań powoda wynika również, że przekazywał pieniądze na poczet ceny sprzedaży lokalu mieszkalnego także pozwanej. Apelująca natomiast dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodu z zeznań powoda nie kwestionowała.

Należy też zauważyć, że pozwana na okoliczność tego, że nie wiedziała o tym, by powód wpłacił jej mężowi inne jeszcze kwoty niż zadatek w wysokości 33 000 zł zawnioskowała dowód z przesłuchania świadka I. K. (2) (matki pozwanej). Tymczasem Sąd Okręgowy oceniając materiał dowodowy, a w szczególności przeprowadzony dowód z zeznań wyżej wymienionego świadka oraz dowód z zeznań pozwanej, zeznaniom tym nie dał wiary w tej części, w której wskazywały, że pozwana nie wiedziała nic o przekazywaniu przez powoda dalszych pieniędzy na poczet umowy z 14 czerwca 2007 r. Sąd Okręgowy należycie też umotywował swoje stanowisko w tej kwestii wskazując, że odmówił wiarygodności tym zeznaniom, gdyż pozostają w sprzeczności z zeznaniami powoda i zeznaniami świadka H. T. złożonymi w niniejszej sprawie, którym dał wiarę w całości oraz złożonymi w sprawie rozwodowej pozwanych pod sygn. akt I C 2467/08 zeznaniami świadka K., zeznaniami pozwanej i zeznaniami powoda. Sąd Okręgowy zasadnie zauważył, że zeznania powoda złożone w niniejszej sprawie były zgodne z jego zeznaniami złożonymi w sprawie rozwodowej małżonków K., a przez to wiarygodne. Słusznie Sąd Okręgowy wskazał, że powód już wówczas konsekwentnie zeznawał, że pozwana była obecna przy rozmowach dotyczących budowy domu, zobowiązań finansowych pozwanego wobec E. H. jak również, że pozwana uczestniczyła w przekazywaniu dalszych pieniędzy przez powoda pozwanym. Powód we wrześniu 2009 r., nie mając jeszcze świadomości problemów związanych z otrzymaniem zwrotu pieniędzy (wezwanie do zapłaty zostało wysłane dnia 15.02.2010 r.) zeznawał, że przekazywał pieniądze osobiście pozwanej po ich wypłacie w banku.

Pozwana podważając ustalenia faktyczne dotyczące jej wiedzy o przekazywaniu przez powoda kwot tytułem ceny sprzedaży lokalu mieszkalnego nie podnosiła jednak, że Sąd Okręgowy niezasadnie dał wiarę zeznaniom powoda, odmawiając wiarygodności zeznaniom pozwanej i zeznaniom świadka I. K. (2).

Należy też zauważyć, że świadek I. K. (2) wskazała, iż pozwana mówiła jej, iż powód chętnie kupiłby mieszkanie pozwanych i jednocześnie wsparłby ich w budowie domu. Tymczasem pozwana twierdziła w swych zeznaniach, że kwotę 33 000 zł tytułem zadatku powód wpłacił na pokrycie długu pozwanego w E.H.. Pozwana w swych zeznaniach nie zaprzeczyła też stanowczo i kategorycznie, by pobierała od powoda pieniędzy tytułem zaliczki na poczet ceny sprzedaży lokalu, a jedynie twierdziła, że sobie takiej sytuacji nie przypomina. Gdyby rzeczywiście nic nie wiedziała o przekazywaniu tych kwot nie miałaby żadnych wątpliwości, że nie było takiej sytuacji, aby odbierała jakiegokolwiek kwoty z tego tytułu. Zasadnie Sąd ocenił zatem jako niewiarygodne zeznania pozwanej, iż nic nie wiedziała o przekazywanych przez powoda kwotach z przeznaczeniem na budowę domu.

Wbrew też podniesionym w uzasadnieniu apelacji zarzutom, Sąd Okręgowy trafnie ocenił zeznania świadka H. T. (matki powoda), z których wynika, że we wrześniu 2007 r. miało miejsce spotkanie z pozwanymi na temat zapłaty reszty ceny za mieszkanie i już wówczas była mowa o tym, że do zapłaty zostanie kwota ponad 100 000 zł. W związku z czym nie sposób uznać, że pozwana nie wiedziała, że powód przekazał więcej niż kwotę 33 000 zł, skoro cena sprzedaży przedmiotowego mieszkania stanowiła sumę 233 000 zł.

Można zauważyć, że także w sprawie rozwodowej Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku z dnia 22 lipca 2010 r. ustalił, że otrzymana od powoda na poczet ceny mieszkania kwota 113 000 zł przeznaczona została przez strony na budowę domu (k. 682). Ustalenia tego pozwana w apelacji nie kwestionowała, (choć może z tego względu, że okoliczność ta w procesie rozwodowym nie była najistotniejsza), ale też w apelacji pozwoływała się na zeznania J. T., złożone przed powstaniem niniejszego sporu.

Zasadnie Sąd Okręgowy zauważył także, że skoro pozwana zaciągnęła w 2008 r. wspólnie z pozwanym kredyt na budowę domu, to zachodzą podstawy do przyjęcia, że była zorientowana co do zasady w sytuacji finansowej stron, w tym w szczególności co do rozliczeń finansowych związanych z tą budową.

Sąd Okręgowy prawidłowo też przyjął, że umowa przedwstępna została zawarta w roku 2007 a więc jeszcze przed eskalacją konfliktu między stronami. Świadczy o tym niewątpliwie okoliczność, że pozwani zaciągnęli kredyt mieszkaniowy w 2008 r. na budowę wspólnego domu. Pozwana podnosiła, że Sąd Okręgowy niezasadnie przyjął, że konflikt ów rozpoczął się dopiero we wrześniu 2008 roku, gdy tymczasem już od 2007 roku pożycie małżeńskie zaczęło wygasać. Pozwana jednak w racjonalny sposób nie wyjaśniła, z jakich przyczyn w roku 2008 podejmowała wspólnie z pozwanym istotne decyzje majątkowe, takie jak zaciągnięcie kredytu na budowę wspólnego domu oraz poręczyła weksel, skoro pożycie między małżonkami zaczęło wygasać – jak twierdzi - już od roku 2007.

Wbrew podniesionym w uzasadnieniu apelacji zarzutom, Sąd Okręgowy dokonał w sprawie ustaleń stanu faktycznego na podstawie dowodów ocenionych bez obrazu art. 233 § 1 k.p.c. - w oparciu o wszechstronnie przeanalizowany, oceniony zgodnie z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego materiał dowodowy, a w każdym razie skarżąca nie wykazała, by tak ujęte kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały przez Sąd ten naruszone, prowadząc do ustaleń niezgodnych z materiałem dowodowym. Właściwie w apelacji nie podniesiono żadnego zarzutu dotyczącego oceny jakiegokolwiek dowodu.

Konkludując stwierdzić trzeba, że zasadnie Sąd Okręgowy stwierdził, iż w świetle zebranego materiału dowodowego zachodzą podstawy do przyjęcia, że pozwana miała świadomość przekazywania przez powoda kwot na poczet ceny sprzedaży lokalu mieszkalnego a które były przeznaczone na budowę wspólnego domu. Zarzut sprzeczności ustaleń faktycznych z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego okazał się niezasadny, zatem ustalony stan faktyczny stanowił podstawę oceny zastosowania przepisów prawa materialnego.

W ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy zastosował natomiast właściwe przepisy prawa materialnego i dokonał ich prawidłowej wykładni, za wyjątkiem przepisu art. 30 k.r.i o. Słusznie wskazywała apelująca, że w wydanym w sprawie wyroku z 1 lutego 2012 r. Sąd Apelacyjny wskazał, iż przepis ten w niniejszej sprawie nie może znieść zastosowania. Zasadność zarzutu ewentualnego nie może jednak skutkować uwzględnieniem apelacji. Rozważania Sądu Okręgowego dotyczące zastosowania art. 30 k.r.i o. miały bowiem jedynie charakter hipotetyczny, tj. w przypadku uznania, że pozwana nie ponosi odpowiedzialności na podstawie art. 410 k.c.

Jednakże wobec stwierdzenia, że pozwana ponosi odpowiedzialność wobec powoda na podstawie art. 410 k.c. hipotetyczne rozważania w przedmiocie ewentualnej odpowiedzialności pozwanej na podstawie art. 30 k.r.i o. są bezprzedmiotowe.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie 1 wyroku orzekając o kosztach postępowania zgodnie z treścią przepisu art. 98 § 1 i 3 w zw. z § 6 pkt 7 oraz § 13 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163 poz. 1348).

Ewa Staniszevska Jan Futro Bogdan Wysocki